



The last of the winters, wystawa międzynarodowa

17.05.-31.05.2023.

www.apkunstart.org

Artyści:

Pablo-Martín Córdoba

Maciek Stępniewski

Joas Sebastian Nebe

Franciszek Araszkiewicz

Alfredo Cerrito

Piroska Horvath

Vlad Nikorcuk

Alina Panasenko

Serhii Pasichnyk

Beata Malinowska-Petelenz

Maciej Skaza

Mariusz Twardowski

Anna Ryzcniak

Johannes Christopher Gérard

www.apkunstart.org

Produkcja wystawy

Artur Brzeżański

Kuratorki

Anna Petelenz

Małgorzata Petelenz

Otwarcie – 17.05 2023., 18:30–21. fundacja@apkunstart.org

Wystawa w ramach program towarzyszącego Cracow Art Festival KRAKERS 2023.

krakers
Cracow Art Week

Gazzetta Italia
Jedyny dwujęzyczny magazyn polsko-włoski!

www.apkunstart.org

The last of the winters

Wystawa jest częścią programu towarzyszącego Cracow Art Week KRAKERS 2023.

Patrzysz przez okno. Pada ostatni śnieg, jaki zobaczysz. Wyjdiesz? Posmakujesz? Czy teraz łatwiej się nim cieszyć niż na przystanku autobusowym było tak zimno. Teraz już wiesz, że to ostatni śnieg. A ostatniość trzeba cenić.

Bo zimy więcej nie będzie. Pewnego razu zima przyjdzie i będzie tą ostatnią. Skąd będziesz wiedzieć, że to już ta – ostatnia? Zima niemożliwa. Bez energii, skryta, przestraszona, nieswoja. Minął już rok od rozpoczęcia wojny, która miała się już nie wydarzyć. Ostatnie zimy, ostatnie wojny, ostatnie spojrzenia i nadzieje. Zima. To ten niezwykły czas pomiędzy ciepłem kominka i śmiercią z braku światła. Narnia więc czy depresja? Bruegel, Wyspiański, Friedrich, Karpowicz – reprezentacje zimy mają wyjątkowe tradycje. Dziś przepiszemy je na nowo.

media: fotografia, video, sound art

Pablo-Martín Córdoba, Argentyna/Francja, videoart

Winterlandscape videoart

Rosnąca liczba sylwetek przesuwają się figlarnie po czasoprzestrzeni obrazu. Podczas gdy teraźniejszość pojawia się na pierwszym planie, przeszłość majaczy na horyzoncie. Tworzy się mozaika, stopniowo budująca wielopostaciowy brueghelowski krajobraz. Dokonuje przeniesień w przestrzeni, czasie, obrazie, oddala się od czasu kartezjańskiego. Pojedyncze istnienia stają się częścią złożonej układanki. Zimy, które już za nami, tworzą nieskończony kalejdoskop czasu i przestrzeni.

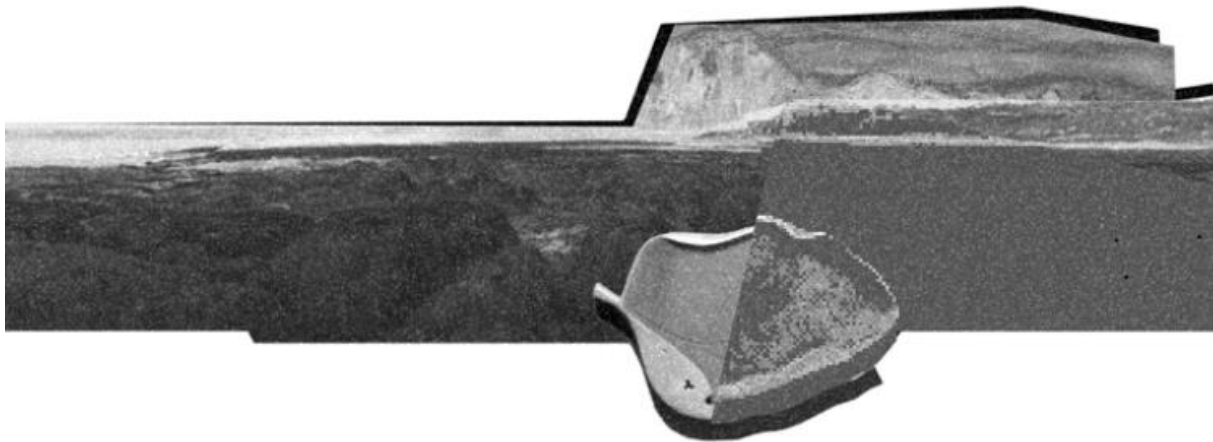


Maciek Stępniewski, Polska,

No Way Forward, No Way Back, videoart

This Peace won't last, soundart

No Way Forward, No Way Back to efekt pracy nad uczuciem utkwienia: pomiędzy traceniem przyjaciół i zyskiwaniem *tinnitusu* w zamian, pomiędzy podróżowaniem, a katastrofą klimatyczną, pomiędzy cyfrowym medium i przekraczaniem go ku analogowej estetyce, pomiędzy grubo ciosaną, a gęsto utkaną etyką. Wszystko to spisane na szybko w rok zielonego, deszczowego lata i białej zimy pojawiającej się na zaledwie kilka dni.

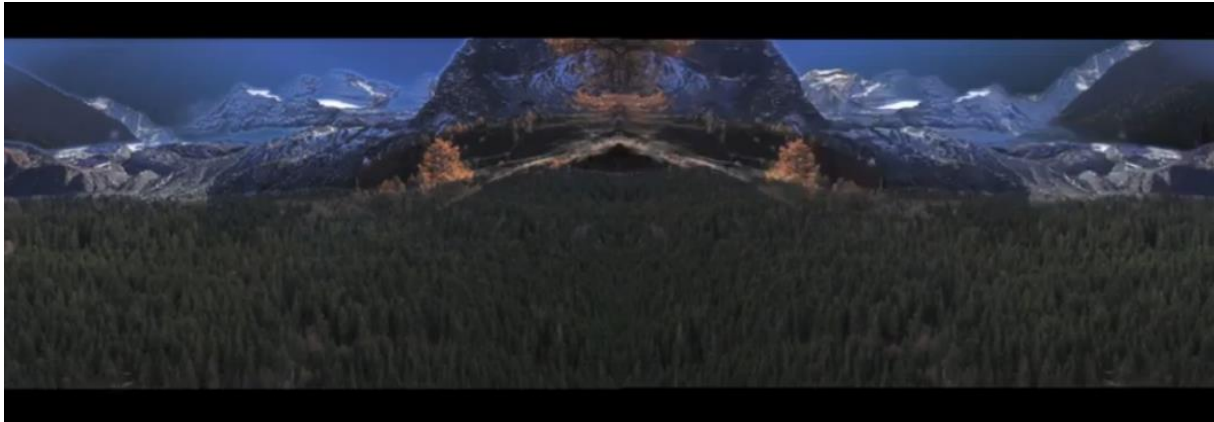


www.apkunstart.org

Joas Sebastian Nebe, Niemcy, videoart

Give my regards to the Alps

Patrzmy tak, jak nam każą? Jak percepcja kształtowana jest przez globalne obrazy reprodukowane przez kolejne media, plakaty, pocztówki, telewizję? Obrazy gubią autentyczność, nawarstwiają się, rzadko odzwierciedlając tzw. autentyczny charakter przyrody. Spojrzenia jednak bywają różne. Inaczej patrzy turysta, inaczej kierowca samochodu. Materiał filmowy do tego kolażu wideo został nagrany na przełęczy Simplon, w Schwarzwaldzie i na górze Jura Chasseral w zachodniej Szwajcarii. Wideo komponuje panoramę krajobrazową poprzez zwielokrotnione projekcje. Panorama gór zmienia się od późnego lata do ośnieżonych wzgórz i białych szczytów.



Franciszek Araszkiewicz, Polska, videoart

Three winter riddles

Czy to zamieć, czy spirala Ulama? Każda z trzech scen – naturalistycznych ujęć zimowych łąk i lasów, zawiera w sobie ukryte znaczenie – uniwersalne, bądź bardzo osobiste. Jest ono jednak każdorazowo ukryte pod grubą warstwą śniegu lub elektronicznych dźwięków, balansując pomiędzy medytacyjnym portretem zimowej natury i ironicznym igraniem z percepcją widza.



Alfredo Cerrito, Włochy, soundart

Echi di Gelo

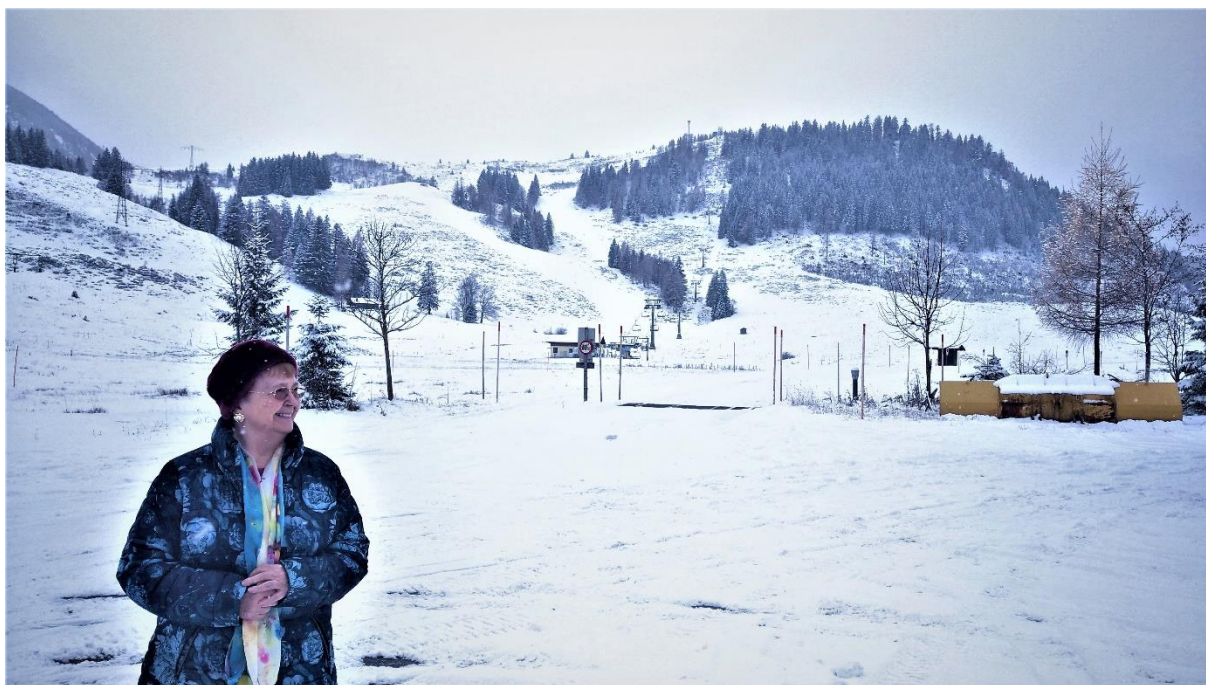
„Echi di Gelo” to wezwanie do refleksji nad naturą zimy i jej lodową urodą. To wezwanie do słuchania, obserwowania i kontemplowania otaczającego nas świata, w tym przypadku reprezentowanego przez piękno lodu i jego liczne implikacje. Ziarniste dźwięki wywołują uczucie niejednoznaczności i niepewności, odzwierciedlając nieprzewidywalny i dziki charakter pory roku. Idea, że wszystko się zatrzymuje i umiera to tylko złudzenie: zima to przede wszystkim czas przemian i odrodzenia, przygotowanie do nowego cyklu życia – jest to reprezentowane przez morfing między materiałami i obecnością trwałego dźwięku wzbogaconego subtelnymi i nitkowatymi dźwiękami.

Ta praca to zaproszenie do spojrzenia poza pozory, do odkrycia niuansów, nawet tych ukrytych i trudnych do zrozumienia, zanurzenia się w pięknie zimy i docenienia jej kruchej i ulotnej siły, warto odkrywać te sprzeczności i tajemnice. Utwór kończy się potężnym crescendo, w którym są wszystkie poprzednie dźwięki konsolidują się, by przywrócić nas z powrotem do ziarnistych dźwięków z początku i przypieczętować koncepcję nieubłaganego cyklu śmierci, przemiany i odrodzenia.

Piroska Horvath, Austria,, fotografia

Bez tytułu

Zdjęcie zrobione w Alpach, zimą. Czy będzie tym ostatnim? Uwielbiam górskie wspinaczki. Alpy. Każdego dnia są inne. Inne latem, zimą, we mgle, deszczu i słońcu. Tu wraca mi siła do życia. Kocham Alpy.



www.apkunstart.org

Vlad Nikorcuk, Ukraina, fotografia

Bez tytułu

To naprawdę była ostatnia z zim. Ostatnia spokojna, szczęśliwa zima. Patrzę na to zdjęcie i czuję głęboką nostalgię i melancholię, przypominając sobie każdą chwilę. Płatki śniegu wydawały się wielkie, aparat odmawiał współpracy, obok mnie najbliżsi. Ostatnia z zim, ostatnia przed wojną.



Alina Panasenko, Ukraina, fotografia

Bez tytułu

Zdjęcia zawierają detale obiektów stworzonych przez człowieka i naturę. Intrygują mnie związki twardej materii i natury. Żelazo, beton, stal i woda, rzeka, śnieg. Jesteśmy w naturze i industrialności jednocześnie. Nie myślimy o konsekwencjach uprzemysłowienia, ale krok po kroku deformujemy i zmieniamy to co naturalne. Niszczymy świat i przyrodę, w miejscu której stawiamy beton.



www.apkunstart.org

Serhii Pasichnyk, Ukraina, fotografia

Bez tytułu

Zima w moim życiu już się nie kończy. Wszelkie ciepło odeszło gdzieś w lutym 2022 roku. Żyjemy w „przed lutym” i „po lutym”. Luty trwał wczoraj, dziś i miesiąc temu. Pory roku nie zmieniają się, bo każdy dzień jest trudny jak zimowy mróz. Oprócz waleczności potrzebujemy jednego – prądu. A tego czasem nam brakuje. Słup energetyczny bywa wszystkim. Człowiek filarem i biegunem jednocześnie.



www.apkunstart.org

Beata Malinowska-Petelenz, Polska, fotografia, grafika

Wrocławska 52b

Zima 2020 – Strajk Kobiet. Zima 2021 – głęboka pandemia. Zima 2022 – wybuch wojny w Ukrainie. Zima 2023 – wracam do Narni. Do puchatych nawisów beztroski, wspomnień zaśnieżonego dzieciństwa. Pod śniegiem miasto nabiera nowej tożsamości. Pachnie inaczej, brzmi na nowo. A opowieści moich ludzi, snute między krawężnikami, schowane pod grubą warstwą mroźnego piękna, przenoszą nas wszystkich w imaginarium czasu, w którym nie przeminie to, co najcenniejsze.

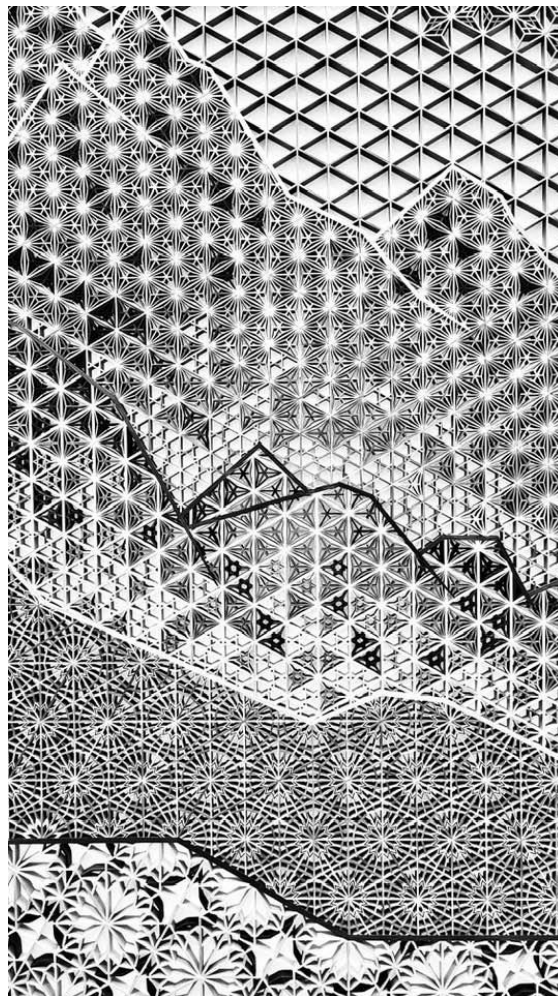


www.apkunstart.org

Maciej Skaza, Polska, fotografia, grafika

Zapętlenie, 2022

Od ponad dwustu lat 3776 metrów zastygłej magmy pozostaje przyprószona czapą śniegu. Wznosząca się majestatycznie ponad całą Japonią góra Fuji trwa niezmiennie jako jej symbol. Jest równocześnie czynnym wulkanem i zaśnieżonym szczytem – tym samy łączy w jednym zimno i gorąco, przedmiot kultu religii shintō i szlak wędrówek poszukujących wrażeń tłumów turystów, jest piękna, lecz skrywa mroczne tajemnice lasu Aokigahara. Otwierają się ku niej trzy bramy Torii, stanowiąc przejście między skończonym światem ziemskim, a nieskończonością świata bogów. Zaszroniony szczyt uznać można za zamrożony symbol nieskończoności, a jednocześnie unaocznia on, iż kiedyś ten czynny wulkan da o sobie znać niweczając istnienie nie tylko ostatniego tchnienia zimy lecz być może także całego kraju kwitnącej wiśni. Czy możemy odnaleźć ślady kształtów góry Fuji w skomplikowanej precyzji setek elementów Kumiko? Być może nie w tym fragmencie, nie w tym widoku. A jednak kunsztowność rzemiosła uchwycona założoną przypadkowością kadru ukazuje zderzenie przeciwieństw, budując połączenie z majestatem symbolu Japonii. Precyzja rzemieślniczej pracy zaklęta w geometrii powtarzających się elementów ukazuje swobodne linie kolejnych planów nawarstwiającego się krajobrazu. Ukryty w drewnie duch zapętla w kształcie swobodę i organizację, łączy nieprzewidywalność przyrody z dokładnością ciesielskiego kunsztu. Jest swobodny i precyzyjny, biały kształtem i czarny cieniem go wydobywającym. Zapętla się w nieskończoność powtórzeniami, a jednak zaświadcza o kruchości ... zimy, życia, bytu.



Mariusz Twardowski, Polska, fotografia

Między nami serakami

Fotografia została wykonana 3 marca 2023 w okolicach południa na lodowcu Vallee Blanche. Zjazd z Mont Blanc jest przeżyciem wyjątkowym. Można nawet powiedzieć, niezapomnianym, które zachowane zostanie w sercu na zawsze. Przestrzeń ciągnące się kilka kilometrów, groźne szczeliny - głębokie na pięćdziesiąt metrów, wąskie mostki, przez które należy ostrożnie przejechać, zdradliwie wiszące nad nimi zaśnieżone seraki. To wszystko tworzy niesamowitą scenografię oraz atmosferę grozy i piękna jednocześnie. W tym królestwie lodu, słońce dodaje zabawy w światło i cień a głęboka koloru utulona pierzyną śniegu dodaje magii.



Mariusz Twardowski, Polska, fotografia

Zamieć / Powrót

Fotografia została wykonana 22 stycznia 2022 roku tuż po północy na placu Jana Matejki w Krakowie. Zima w ostatnich latach nie rozpieszcza Krakowian urokliwym charakterem, bywa napastliwa – jak tej nocy. Pozwala jednak na podpatrywanie jej złości oczami aparatu. Będziemy jej to pamiętać... jej to nocne, zimowe i złowieszcze piękno.



www.apkunstart.org

Anna Rzyczniak, Polska, fotografia

Chmura

Jest środek zimy. Wyglądasz przez okno. Co widzisz? Jednego dnia będzie to świat przysypany śniegiem, innego jesienna aura. To samo miejsce, to samo spojrzenie, inne światy.

Zdjęcie zostało wykonane na Górnym Śląsku w okolicy Elektrowni węgla kamiennego „Łaziska”.



www.apkunstart.org

Johannes Christopher Gerard, Niemcy, fotografia

The Ice is Breaking.

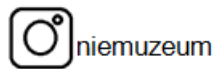
Lód to symbol zimy. Lód pęka, staje się wodą, ta paruje i powietrze staje się cieplejsze. Zimowe dni mijają i przychodzi nowy czas. Ale to też znak delikatności natury. Wszystko się zmienia i będzie zmieniać dalej. Nic nie trwa w nieziennej formie. Paradoksalnie jednak, lód bywa też najtrwalszy z tych form – to stabilność i zwolnienie. Co kryje się pod lodem? Ukryty świat, odseparowany od spojrzeń. Lód skrywa i wzmacnia sekrety. A gdy coraz szybciej pęka, nam jest coraz bliżej do zmiany klimatu i katastrofy.



www.apkunstart.org

Momentum Gallery by AP KunstArt Fund

Ul. Chopina 17/3, Kraków



www.apkunstart.org